

KURIER GMIN

BRZEG DOLNY * MALCZYCE * OBORNIKI ŚLĄSKIE * WIŃSKO * WOŁÓW

Nr 39 (74) Rok III

25 września 1992 r.

Cena 1000 zł

27.09.1992 r.



Z Brzegu Dolnego do Wołowa

Impreza odbędzie się pod patronem Redakcji "Kuriera Gmin" a organizatorami biegu i imprez towarzyszących są Ośrodki Sportu i Rekreacji z Brzegu Dolnego i Wołowa.

Trasa biegu prowadzi z Brzegu Dolnego do Wołowa i liczy 8 km długości. W biegu prawo startu mają wszyscy chętni obojga płci, którzy ukończyli 16 lat, posiadają aktualne badania lekarskie zezwalające na udział w powyższej imprezie. Organizatorzy przewidują atrakcyjne nagrody rzeczowe dla zwycięzców i trzy nagrody losowane dla pozostałych uczestników Biegu:

I miejsce - Radiomagnetofon stereofoniczny marki "Philips"

II miejsce - 3 kasety video z filmem "Wojny Gwiezdne"

III miejsce - Radiolarkta samochodowa z alarmem

Wśród nagród losowanych min. radiobudzik, słuchawki stereofoniczne. Nagrody ufundowali: Videowypożyczalnia "JACEK" z Wołowa, Firma "LEO-VIDEO" z Brzegu Dolnego, kantor wymiany walut "FUNT" z Wołowa, Sklep RTV "LEER" z Wołowa, Sklep wielobranżowy M. Bezułski z Wołowa, właściciel kiosku wielobranżowego, pan Mieczysław Szewc z Wołowa oraz organizatorzy imprezy Agencja Reklamowo - Wydawnicza "KURIER" z Brzegu Dolnego, Ośrodki Sportu i Rekreacji z Brzegu Dolnego i Wołowa.

Biura organizacyjne Biegu mieszczą się w:

- OSiR Brzeg Dolny ul. Naborowska 20, tel. 195 580

- OSiR Wołów ul. Trzebnicka 4, tel. 27 34

Zgłoszenia do biegu przyjmowane będą jeszcze bezpośrednio przed zawodami w dniu imprezy do godz. 12.00 na miejscu startu honorowego (stadion KS "Rokita" godz. 13.00), na specjalnych kartach uczestnictwa. Również przed startem organizatorzy zapewniają możliwość bezpłatnych badań lekarskich. Start ostry nastąpi o godzinie 13.15 za przejazdem kolejowym, na drodze w kierunku do Wołowa. Po dobiegnięciu do rogatek Wołowa kolumna startujących skręca w lewo, w ulicę Trzebnicką i po przebiegnięciu około 500 m na stadion OSiR, gdzie na bieżni przed główną trybuną będzie usytuowana meta. Nie czekaj, nie zwlekaj, zgłoś swój akces!

ŁUDZIŁA SIĘ, ŻE ZWRÓCI

Akt oskarżenia przeciwko listonoszce z Obornik Śląskich, Która od 28 grudnia 1991 r. do 5 maja 1992 r. zdefraudowała prawie 13 mln zł, przygotowuje Prokuratura Rejonowa w Trzebnicy. "Biorąc pieniądze, łudziłam się, że potrafię je zwrócić, ale potem już za bardzo się wciągnęłam i brnęłam dalej" - zeznała na przesłuchaniu w policji.

W grudniu ubiegłego roku miała doręczyć 240 tys. zł dla R.S. z PZU. Adresata nie było w domu. Sfałszowała więc jego podpis na przekazie, a pieniądze zabrała. Jak oświadczyła policjantom - zrobiła to, aby nie zwracać przekazu na pocztę.

Falszerstwa jednak zaczęła dokonywać coraz częściej. Zwykle przywłaszczala sobie kwoty nie przekra-

czające pół miliona zł, wiele z nich wynosiło zaledwie 15 - 20 tys.

Sprawa wydała się, gdy poszkodowany R.S. upomniał się o odszkodowanie. Gdy wezwany do firmy ubezpieczeniowej stwierdził, że podpis na przekazie został sfałszowany, sprawą zajęła się policja.

"Pieniądze te przeznaczyłam na opłacenie energii elektrycznej, gazu, mieszkania i na życie. Nadmieniam, że w tym czasie byłam jedyną żywicielką 4 - osobowej rodziny (dzieci w wieku 16 i 18 lat) bo mój mąż nie pracował i nie pobierał zasiłku dla bezrobotnych" - tłumaczyła się w piśmie do dyrektora poczty.

Listonoszka zarabiała 1.3 mln zł.

Za kradzież pieniędzy i fałszowanie podpisów grozi jej kara od roku do pięciu lat pozbawienia wolności.

(mac) Gazeta Dolnośląska 21.09.1992 r.

*** Od 11 do 13 września w Poznaniu trwał zjazd ponad 500 przedstawicieli samorządów z całej Polski. Doszło na nim do spotkania pani premier Suchockiej z samorządowcami. Pośród ogólnego lamentu jedynym optymistycznym głosem było wystąpienie burmistrza Wołowa Witolda Krochmala. W kilku zdaniach przedstawił on pozytywne strony działalności samorządu konkludując swoją wypowiedź obrazową pointą adresowaną do włodarzy naszego państwa. Powiedział: "Im więcej pieniędzy na dole, tym mniej pożarów na górze".

*** Nieużywane do tej pory targowisko na Os. Warzyń w Brzegu Dolnym doczekało się chętnych na zagospodarowanie. Po wyposażeniu terenu targowiska w instalację wodną i kanalizacyjną sprzedano w jego obrębie 7 działek, na których staną w przyszłości kioski handlowe typu Namysłów. Stworzą one zwarty ciąg handlowy wzdłuż ulicy Słowackiego.

*** Dobra wiadomość dla miłośników sportów wodnych. Została wykonana dokumentacja budowy zalewu (sztucznego zbiornika wodnego) o powierzchni 100 ha. Ośrodek, który powstanie pomiędzy Goliną, Kretowicami a Bożeniem będzie własnością Zakładu Karnego i Pometu, i zostanie wybudowany z ich środków.

*** Zła wiadomość dla wszystkich, którzy czekają na budowę mostu w Brzegu Dolnym. Dyre-

kcja Generalna Dróg Publicznych skreśliła opracowanie koncepcji projektu mostu z listy zadań Wydziału Infrastruktury Technicznej Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu. Jako powód podano brak środków finansowych na pokrycie żądanej przez architektów sumy 1 mld zł za wykonanie wspomnianego projektu.

*** O gminie Brzeg Dolny trudno powiedzieć, że mlekiem i miodem płynie. Do połowy tego roku Spółdzielnia Mleczarska w Wołowie skupiła z terenu gminy 215.000 litrów mleka. Jest to 50% wielkości skupu z roku 1990 i 70% z 1991. Z miodem jest trochę lepiej.

*** Znane dane z wykonania budżetów naszych gmin w pierwszym półroczu tego roku. W Brzegu Dolnym dochody wyniosły 32,4 mld zł a wydatki 30 mld, w Wołowie odpowiednio 12 mld zł i 10,7 mld, w Obornikach 8,3 mld i 7,9 mld zł, w Wińsku 10,3 mld zł i 7,2 mld oraz w Malczycach 3,89 mld i 3,93 mld zł.

*** Rokita rekomenduje Zalewskiego. Niestety nie chodzi tu o wsparcie dolnobrzeskich zakładów dla obecnego p.o. wojewody wrocławskiego. Szef Urzędu Rady Ministrów Jan Maria Rokita z UD zaproponował Januszowi Zalewskiemu objęcie stanowiska najwyższego urzędnika państwowego w naszym województwie.

*** Kryzys dotknął także i nas. Od przyszłego tygodnia "Kurier" za 2 tysiące złotych.

"AGROBRZEG" Agencja Turystyczna

zaprasza na

wczasy świąteczne

KARPACZ DW "Bałtyk" w terminie 21.12.-27.12.92

SZKLARSKA PORĘBA DW "Polon" w terminie 21.12.-27.12.92

wczasy sylwestrowe z balem

KARPACZ DW "Bałtyk" w terminie 28.12.92-3.01.93

SZKLARSKA PORĘBA DW "Polon" w terminie 28.12.92-3.01.93

Szczegóły dotyczące imprez organizowanych przez naszą Agencję wraz z inną ciekawą ofertą turystyczną można uzyskać pod numerem telefonu 196-328.

Dział sprzedaży Brzeg Dolny Rynek 1 l.p., czynne od 11.00 do 17.00

POROZMAWIAJMY O SZKOLE....

Tym razem moimi rozmówcami są ks. Tadeusz i ks. Zbigniew z parafii Chrystusa Króla w Brzegu Dolnym.

J.A.: Księża uczą religii w szkołach ?

Ks.T.: Ja uczę niektóre klasy w Liceum Ogólnokształcącym, w Technikum Chemicznym, w Szkole Podstawowej nr 6.

Ks. Zb.: Ja, w Technikum Chemicznym i Szkole Podstawowej nr 5.

J.A.: Od chwili wprowadzenia lekcji religii do szkół staliście się, księża, członkami rad pedagogicznych w pełni współodpowiedzialni za to, co dzieje się w szkołach. Wobec tego porozmawiajmy o naszych szkołach, a przede wszystkim o katechezie dzieci i młodzieży.

Ks. T.: Zanim zaczniemy szczegółową i konkretną rozmowę, chciałbym, po pierwsze, podziękować Redaktorowi "Kuriera Gmin", że wyszedł do nas z gazetą i umożliwił nam wypowiedź na jej łamach. Traktuję moją wypowiedź jako przedłużenie mojej pracy duszpasterskiej, a mówiąc inaczej, ewangelizację naszej parafii. Po drugie, chciałbym, właśnie dla ewangelizacji, określić pojęcie katechezy w stosunku do innych sposobów głoszenia nauki Chrystusa.

Głoszenie nauki Chrystusa, czyli Ewangelię, przez Kościół może przybierać trzy formy: formę kerygmatu, kroniki i katechezy.

Kerygmat jest pierwszym, urzędowym niejako zwiastowaniem dobrej nowiny, bez szczególnego rozwijania zawartego w niej bogactwa.

Homilia natomiast kierowana jest do wspólnoty ludzi już nawróconych, wierzących i ochrzczonych. Jej zadaniem jest pogłębienie znanych już podstaw wiary. Związana jest przede wszystkim z liturgią niedzielą, ślubną, pogrzebową itp. Homili nie jest formą nauczania systematycznego, jaką jest katecheza.

Ks.Z.: Sytuuje się więc pomiędzy kerygmatem a homilią.

Ks.T.: Tak jak poznanie jest systematyczną pracą nad problemem, tak katecheza jest systematyczną pracą człowieka nad jego poznawaniem i zbliżeniem się do Boga.

J.A.: W pedagogice klasycznej rozróżnia się pewne zasady ogólnie wynikające z psychologii rozwojowej i psychologii poznania. Czy o czymś podobnym można mówić przy katechezie?

Ks.Z.: Tak. Przyjmując zmienność historyczną metodyki obyczajów religijnych, wskazałbym na cztery ogólne zasady, o których musi pamiętać katecheza:

- 1) Katecheza dotyczy istoty wiary, istoty misterium chrześcijaństwa, dotyczy tego, co jest niezmiennie, wiecznie aktualne.
- 2) Jest całkowitym, kompletnym, a zarazem elementarnym przekazem misterium chrześcijaństwa
- 3) Jest inicjacją wiernych w Chrystusa, w wiarę i w Kościół, a więc wprowadza w prawdę o Bogu, w życie rodzinne i społeczne według nauki chrześcijaństwa, w modlitwę i życie sakramentalne
- 4) Jest związana z życiem sakramentalnym, przygotowuje do życia sakramentalnego.

J.A.: Na katechezę patrzę oczami nauczyciela, stąd jestem ciekawy, czy jest jakiś jednolity program katechezy?

Ks.T.: Oczywiście. W skrócie opisuję ramowy program dla szkół średnich.

W kl. I katecheza skupia się na postaci Chrystusa, W kl. II tematem jest Kościół w swoim wymiarze ziemskim i nadprzyrodzonym jako ciało mistyczne Chrystusa. W kl. III tematem katechezy jest wiara człowieka, natomiast w kl. IV-V życie sakramentalne, problemy rodziny, małżeństwa.

Ks.Z.: To jest program ramowy. Natomiast rozwiązania metodyczne każdego spotkania katechetycznego (bo trzeba nazwać to spotkaniem a nie lekcją), zależy od sytuacji, osobowości uczestników tego spotkania.

J.A.: Użył ksiądz słowa "spotkanie". Czy wobec tego księża są przeciwnikami formalizacji katechezy?

Ks.Z.: Oczywiście. Tu nie można formalizować. To musi być szczere spotkanie, rozmowa nad problemami wiary dzisiejszej młodzieży.

Ks.T.: Nie gubiąc tego, co jest niezmiennie w wierze, należy przede wszystkim zrozumieć problemy młodzieży, ich problemy wiary winne być punktem wyjścia, natomiast dojścia - Chrystus, Wiara, Kościół.

J.A.: I to jest tajemnica i powołanie katechezy?

Ks. T.: Chyba tak.

J.A.: Czy wobec tego, pojęcie katechezy odnosi się tylko do dzieci i młodzieży? Czy nie jest za mało katechezy dla dorosłych, np. rodziców, starców, dla młodych ludzi rozpoczynających pracę? Dotychczas mamy tylko katechezę dla narzeczonych i nauki stanowe w formie rekolekcji wielkopostnych i adwentowych.

Ks. Z.: Tak. To byłaby sytuacja idealna..., ale jest wiele trudności, o których nie czas teraz mówić.

J.A.: Czym różni się katecheza szkolna od każdej innej lekcji?

Ks.Z.: Bardzo istotne pytanie.

Ks.T.: Częściowo problem ten omówiliśmy przy zagadnieniu formalizacji i "spotkania".

Ks. Z.: Katecheza zawiera w sobie coś, co nazywa się "sacrum". To jest ten składnik katechezy, w którym dziecko, młody człowiek, poczynając od przedszkola aż po maturzystę, uświadamia sobie, że jest kimś stworzonym przez Boga, że jest odkupionym przez Boga "że poprzez swoją wiarę i miłość" Boga zmierza w swoim życiu dzień po dniu do czegoś, co go przekracza, co go przerasta, do Boga.

To właśnie "sacrum" każe kreślić znak krzyża, modlić się, każe żyć według etyki płynącej z krzyża. Tego "sacrum" nie ma na lekcji języka polskiego, matematyki, historii czy plastyki.

Ks. Tadeusz: Udział w katechezie to nie tylko poznanie, ale to obcowanie z Bogiem, a w obcowaniu bierze udział rozum, wola, uczucie. Katecheza - to forma życia religijnego.

J.A.: Jaki procent młodzieży uczestniczy w katechezie i na jakie trudności Księża napotykają ?

Ks. Zbigniew: Na katechezę uczęszcza 90 % młodzieży szkół, w których pracujemy. Jednak musimy powiedzieć, mówię w liczbie mnogiej, bo myślę, że ks. Tadeusz ma podobne zdanie, że trochę nas niepokoi i dziwi, że wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy albo nie chce zdać sobie sprawy z roli katechezy w życiu własnego dziecka. Często rodzice powiadają: "uczęszczają na religię, bo będziesz miał kłopoty przy bierzmowaniu czy ślubie". To jest wynaturzone rozumienie. Rodzice nie widzą wartości nadprzyrodzonych w życiu swego dziecka. Niektórzy rodzice biuro parafialne traktują tak, jak traktuje się urząd państwowy.

Ks. Tadeusz: A przecież ci rodzice, to prawie 100 % ludzie ochrzczeni w kościele rzymskokatolickim, ludzie, którzy przyjęli Pierwszą Komunię Św. Sakrament Bierzmowania, Sakrament Małżeństwa i przy każdym z tych sakramentów wyznawali wiarę w Chrystusa i Jego Kościół.

Oczywiście te nasze krytyczne uwagi odnoszą się tylko do nielicznej grupy rodziców.

Poza tym odczuwamy te same problemy, co cała nasza oświata, mianowicie brak odpowiednich pomocy naukowych. Żyjemy już w nowych czasach, a musimy uczyć na katechizmach opracowanych w czasach komunizmu i na zasadzie pewnych ustępstw wobec cenzury. Nowy katechizm powi-

nien ujmować uczucia w trójkącie rodziny, Kościoła i szkoły. Brakuje nam nowoczesnego podręcznika do refleksji religijnej, samopoznania religijnego.

J.A.: Coś jak współczesnego Tomasza a Kempis ?

Ks. Tadeusz: Tak. Jakiś zbiór odpowiednich tekstów współczesnych.

J.A.: A np. "Drogowskazy" Daga Hammerskjod czy "Wierzyć w Chrystusa" ks. Malińskiego ?

Ks. Zbigniew: Tak. Tylko gdzie je kupić. Ostatnie wydanie ks. Malińskiego widziałem w 1984 roku.

Ks. Tadeusz: Brakuje nowoczesnego "Rachunku Sumienia", który uwzględniałby problemy własności indywidualnej i społecznej, pojęcie wspólnoty, obywatelstwa, wolności. Przecież te pojęcia zostały zupełnie zafałszowane przez komunistów.

J.A.: Jak Księża czują się w szkole ? Jak nauczyciele przyjęli do swego grona osoby w koloratkach ?

Ks. Zbigniew: Zupełnie normalnie, powiedzielibyśmy językiem młodzieżowym "na luzie". Musimy zaznaczyć, że dyrektorzy wszystkich szkół dolnośląskich, od samego początku naszego ponownego pojawienia się w szkołach, potraktowali nas bardzo życzliwie i przyjaźnie. Chociaż... chociaż na jednokrotność z grona pedagogicznego ta koloratka - jak Pan to nazwał - działa może szokująco, to jednak umiemy się znaleźć razem w pokoju nauczycielskim.

J.A.: Dziękuję bardzo za rozmowy. Nie poruszyliśmy wielu jeszcze problemów np. Problem oceny, ale o tym możemy porozmawiać w przyszłości, gdy nabierzemy większego doświadczenia.

Czy Księża jako członkowie rad pedagogicznych chcieliby coś przekazać swoim uczniom ?

Ks. Tadeusz: Chyba tylko pozdrowić po chrześcijańsku: Szczęść Boże w naszym roku szkolnym wszystkim rodzicom i uczniom; tym, którzy uczęszczają na katechezę i tym, którzy nas unikają.

Rozmawiał Józef Ambroszko

SZANOWNI PAŃSTWO

Wspomagany przez grono zapaleńców organizuję agencję kolekcjonerską, ułatwiającą podobnym do nas pasjonatom wymianę doświadczeń i uzupełnianie gromadzonych zbiorów. Wstępnym warunkiem powodzenia całego przedsięwzięcia jest zebranie zgłoszeń możliwie wielu zainteresowanych.

Pozwalam sobie w punktach przedstawić założenia organizacyjne agencji i szczegóły oferty:

- Nie ograniczamy działalności do najpopularniejszych dziedzin kolekcjonerstwa. Agencja będzie służyć pomocą wszystkim zbieraczom, niezależnie od specjalności i zaawansowania. Szczególnie uczęszcza nas zgłoszenia nietypowych kolekcji autorskich i listy z mniejszych miejscowości, gdzie o wiele trudniej nawiązać odpowiednie kontakty.

- Nie planujemy działalności handlowej; nie skupujemy, ani nie wyceniamy walorów kolekcjonerskich. Podstawową formą działalności agencji będą biuletyny z anonasami zbieraczy, (także muzeów, bibliotek, stowarzyszeń i klubów kolekcjonerskich) opracowywane przez nas na podstawie korespondencji i rozsyłane zainteresowanym pocztą.

- Oczekujemy na zgłoszenia z najważniejszymi informacjami o gromadzonych zbiorach (przedmiot lub temat kolekcji, jej orientacyjna wielkość, od jak dawna kompletowana, ewentualne publiczne prezentacje itp.) Każdemu kolekcjonerowi, który przy tej okazji powoła się na "Kuriera", zapewnimy gratisowy egzemplarz naszego biuletynu i bezpłatny druk zgłoszenia dotyczącego jego hobby.

- Na tych samych warunkach każdy z Czytelników może ogłosić zamiar odstąpienia czy oddania w kolekcjonerskie "dobre ręce" wszystkiego tego co, zawadza mu w szufladzie czy na strychu, a co dla innych jest skarbem. Gotowi jesteśmy pośredniczyć w wymianie korespondencji między osobami, które zechcą zastrzec swoje personalia.

Listy prosimy adresować: **Agencja Kolekcjonerska "KOLJA" 31-420 Kraków 73 skr. 18.**

Z poważaniem Maciej Pawłowski

UCHWAŁA NR IX/92/92 RADY MIEJSKIEJ W WOŁOWIE: dnia 18 września 1992 r. w sprawie utworzenia na terenie Wołowa niestrzeżonych płatnych miejsc postojowych oraz wysokości opłat po- bieranych z tego tytułu.

Na podstawie art.13 ust.2 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. nr 14, poz. 60, z 1988 r. nr 19, poz. 132 z 1989 r. i nr 35, poz. 192 z 190 r. nr 34, poz. 198) oraz art. 7 ust. 1 pkt. 2, art. 40 ust. 1 i art. 18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (dz. u. Nr 16, poz. 95 ze zmianami) Rada Miejska w Wołowie uchwala co następuje:

& 1

1. W granicach administracyjnych miasta Wołowa tworzy się strefę ograniczonego parkowania.

2. W strefie ograniczonego parkowania, parkowanie w dni powszednie od godz. 8.00 do 16.00 jest odpłatne.

3. Miejsca postojowe będące przedmiotem niniejszej uchwały nie są strzeżone.

4. Wyznaczanie i określanie sposobów wyznaczenia stanowisk postojowych zastrzeżonych (słupki, koperty) regulują odrębne przepisy.

& 2

Strefa ograniczonego parkowania obejmuje obszar Rynku i ulic do niego wiodących: Piastów Śląskich, Radna, Szkolna, Wrocławska, Reja, Zwycięstwa, Stara.

& 3

1. W odległości nie większej niż 200 m od strefy ograniczenia parkowania zostaną wskazane parkingi bezpłatne.

2. Wysokości opłat w strefie wynosi 5000 zł za postój do jednej godziny.

3. Opłata za następne godziny jest wielokrotnością opłaty za pierwszą godzinę.

4. Opłatę uiszcza kierowca u inkasenta, który zobowiązany jest do wystawienia pokwitowania.

5. ZMiG Wołów może zmienić opłatę o której mowa w pkt.2 po

wcześniejszym zatwierdzeniu jej wysokości przez Radę Miejską.

& 4

1. Od opłaty za parkowanie są zwolnione:

a) samochody służbowe:

- pogotowia ratunkowego

- straży pożarnej

- policji

- służb drogowych

- służb komunalnych

w czasie wykonywania czynności służbowych.

b) pojazdy inwalidów.

2. Burmistrz Miasta i Gminy może zawiesić pobieranie opłat na strefi od pojazdów osób uczestniczących w organizowanych przez Gminę spotkaniach, imprezach, zjazdach.

& 5

Odmowa uiszczenia opłaty parkingowej uzasadnia pobranie opłaty interwencyjnej w równowartości opłaty za całonocne parkowanie.

& 6

Ustala się znak graficzny dla strefy

& 7

Środki uzyskane z opłat za postój stanowią dochód budżetu gminy.

& 8

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy.

& 9

Uchwała podlega ogłoszeniu przez środki masowego przekazu oraz w Urzędzie Miasta i Gminy. Ogłoszenie uchwały nastąpi w terminie do dnia 21 września 1992 r.

& 10

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 października 1992 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jan Krasowski

POMOC DLA POTRZEBUJĄCYCH

Proces, nie zawsze umiejętnie przeprowadzonej, transformacji gospodarczej, ciągle zaostrowanie kryteriów przydziału instytucjonalnej pomocy oraz kończący się w grudniu b.r. dla wielu osób okres wypłacania zasiłku dla bezrobotnych niejako zmuszają wszystkich myślących pro społecznie ludzi do możliwie jak najszerzej pomocy dla tych, którzy z różnych względów nie są w stanie sobie sami poradzić.

Nie będąc obojętnymi na negatywne zjawiska społeczne już w ubiegłym roku powołaliśmy, wspólnie z przyjaciółmi, Komisję Społeczną przy Zarządzie Związku Kół Porozumienia Centrum, której podstawowym zadaniem jest niesienie pomocy potrzebującym w sferze materialnej.

Byliśmy świadomi ogromu potrzeb i skromnych naszych możliwości. Tym bardziej skromnych ponieważ jednym z zasadniczych ograniczeń był sposób pozyskiwania funduszy, które w znakomitej większości pochodziły z zaoszczędzonych części budżetów rodzin wcale nie zmożnych.

Ogromu potrzeb i skromnych możliwości jesteśmy świadomi i dziś. Ale chcemy pomóc i dlatego zapraszamy wszystkich do współpracy. Jeżeli jesteś zdecydowany robić to wspólnie z nami, prosimy o kontakt pisemny lub osobisty we wtorek od godz. 16.00 do 17.00.

Nasz adres: Komisja Społeczna przy Zarządzie Związku Kół PC Aleja Niepodległości 9; 56 - 100 Wołów.

Andrzej Nejman

MINI "Janek" MARKET

Brzeg Dolny ul. Bukowa 3 (os. Fabryczne) tel. 196-125
ZAPRASZA

- 1) Przyjmujemy zapisy na nabiał, pieczywo, mięso
- 2) Realizujemy dostawę zamówionego towaru do domu dla osób niepełnosprawnych
- 3) Dysponujemy najszerszym asortymentem artykułów spożywczych po konkurencyjnych cenach
- 4) Oferujemy najniższe ceny na artykuły chemii gospodarczej i wyroby higieniczne

Zapewniamy miłą obsługę i atrakcyjny towar!

**Do końca roku co 3000 klientowi
firma funduje nagrodę specjalną**

Czynne pn-sb od 6.00 - 18.00; sb. wolne od 6.00 - 13.00

Na sesji Rady Miejskiej w Wołowie

18 września br. w sprawach organizacyjnych Rady powołano nową Komisję Działalności Gospodarczych, której przewodniczącym został wybrany Leszek Kościwicz. Do składu osobowego komisji powołano radnych: Waldemara Koniecznego, Zygmunta Borzyńskiego, Bazylego Kornaja, Witolda Stankiewicza, Henryka Liberde, Bronisława Grocholskiego, Grzegorz Biernackiego, Jana Nosal. Na członków spoza Rady powołano: Bożenę Bezulską, Alfreda Opoń, Antoniego Gajewskiego, Leszka Molińskiego.

Komisję Rolnictwa połączono z Komisją Leśnictwa i Ochrony Środowiska, Przewodniczącym tej komisji został wybrany radny Jan Nosal. Do składu osobowego komisji powołano radnych: Wiesława Jarmolińskiego, Kazimierza Zadoroznego, Romualda Soroko. Na członków spoza rady powołano: Kazimierza Pakulskiego, Arkadiusza Książaka, Jana Czarnego. Radnego Zygmunta Nowaka powołano do Komisji Oświaty i Kultury a radnego Jacka Włoska do Komisji Zdrowia, Rekreacji i Spraw Socjalnych. Podjęto uchwałę w sprawie sprzedaży lokali użytkowych w Gminie Wołów. Zasady sprzedaży, które były opublikowane na łamach Kuriera Gmin, nie uległy zmianie. Ponadto podjęto uchwałę w sprawie utworzenia na terenie Wołowa niestrzeżonych płatnych miejsc postojowych oraz wysokości opłat pobieranych z tego tytułu. Podjęto cztery uchwały dotyczące zbycia mienia komunalnego - sprzedaży działek.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Wołowie

INFORMACJA

Zgodnie z Art. 18 Ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym Dz. U. nr 17 z dnia 30 marca 1989 r UMiG w Wołowie zawiadamia o przystąpieniu do zmian w planach zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Wołów.

Wszystkie osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie zmian w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta i Gminy Wołów poszukuje kandydata na stanowisko INSPEKTORA Wydziału Rolnictwa, Geodezji i Ochrony Środowiska do pracy w tutejszym Urzędzie. Oferujemy ciekawą, dającą dużo satysfakcji pracę. Od zainteresowanych wymagamy legitymowania się wyższym wykształceniem o kierunku geodezja, budownictwo lub pokrewne. Absolwenci mile widziani.

Jeżeli jesteś zdecydowany zgłoś się osobiście do UMiG w Wołowie, Rynek - Ratusz, pokój nr 12 lub listownie pisząc powyższy adres.

FIRMA BORZYŃSKI

**ŚLUSARSTWO - KOWALSTWO
I OBROBKA SKRAWANIEM**

Oferuje gotowe wyroby i elementy metalowe:

- okucia meblowe
- kraty kowalskie kute
- balustrady schodowe i balkonowe
- ślusarkę balkonową (okna i wrota)

**Polecamy usługi w zakresie:
toczenia i frezowania elementów metalowych**

UWAGA ! UWAGA !

**Wykonujemy eksportowane do krajów EWG,
wysokiej jakości FOTELE ORTOPEDYCZNE
o przeznaczeniu rehabilitacyjnym dla osób
niepełnosprawnych po wylewach i urazach
kręgosłupa.**

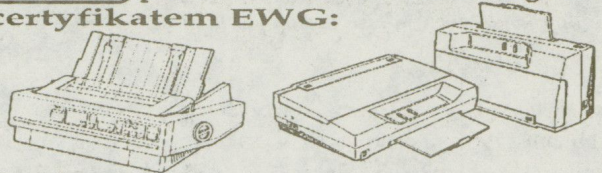
Czynne codziennie od 7.00 do 19.00

Wołów ul. Trzebnicka 17

tel. Wołów 673, Wrocław 21-60-05, 195-799

UNOX

Licencjonowany dystrybutor EPSON
poleca uniwersalne drukarki graficzne
z certyfikatem EWG:



LQ-100	10"	167 zn/s,	24 igły
LQ-570	10"	225 zn/s,	24 igły
LQ-870	10"	300 zn/s,	24 igły
LQ-1070	16"	225 zn/s,	24 igły
LQ-1170	16"	300 zn/s,	24 igły

Opcjonalnie polskie znaki CP 852.

Pośrednikom i dealerom gwarantujemy znaczące upusty

EPSON

Wrocław tel. 19-55-03, fax 19-58-70
Warszawa tel. 23-95-46, fax 23-90-17

NIESPODZIEWANE SUKCESY DOLNOBRZESKICH ŻEGLARZY

W dniach od 10.09 do 14.09 1992 r. na jeziorze Kiekrz pod Poznaniem odbyły się Międzynarodowe Żeglarskie Mistrzostwa Polski w klasie "Latający Holender". W mistrzostwach tych startowały dwie załogi w składzie:

1. Dariusz Kowalski - sternik, Marek Owczarz - załogant

2. Jarosław Charłampowicz - sternik, Jacek Zieliński - załogant

reprezentujące klub Energetyk Wały Śl.

Załoga Kowalski - Owczarz zajęła w ogólnej klasyfikacji 5, a załoga Charłampowicz - Zieliński 10 miejsce. W klasyfikacji drużynowej załogi uplasowały się na miejscu drugim. Jest to niewątpliwie sukces możliwy tylko dzięki ambicji i woli zwycięstwa ponieważ nasi żeglarze musieli walczyć nie tylko z przeciwnikami, ale niestety także ze swoim sprzętem. Łódki na których startowali nie wytrzymały silnych wiatrów, które zaczęły wiać w drugim dniu regat. Zaczęło się od zerwania wanty, przewrócenia masztu i wylamania pokładu w łódce Darka Kowalskiego. Później awarie sprzętu zaczęły trapić i drugą załogę. Po pierwszym dniu mocnego wiatru nasza ekipa wyglądała jakby po niej przeszedł huragan "Andrew" a nie wiatr o sile "tylko" 5 - 7 stopni w skali Beauforta. Uszkodzenia łódki nr 2 były możliwe do naprawienia we własnym zakresie lecz widok drugiej łodzi stawał pod znakiem zapytania start Kowalskiego i Owczarza a przecież w momencie awarii byli oni na trzecim miejscu w klasyfikacji regat. Na pomoc naszej pechowej załodze pospieszili koledzy z zespołu oraz inni żeglarze. Dzięki interwencji u Komisji Sędziowskiej, wielokrotnego Mistrza Polski i Olimpijczyka Andrzeja Iwińskiego, na którym ambicja i chęć dalszego uczestnictwa w regatach naszej załogi wywarła duże wrażenie udało się odzyskać część utraconych pun-

któw (załogi na skutek awarii musiały się wycofać z niektórych wyścigów).

Szczęśliwym trafem stratował w Mistrzostwach Sławomir Blaszką, szkutnik i jeden z najbardziej znanych producentów łódek w Polsce, który korzystając z warsztatów gościnnych gospodarzy razem z Markiem Owczarzem dokonali "cudu" i po całonocnej pracy nasza ekipa stawiała się na starcie do wyścigu w pełnym składzie. Miarą sportowego sukcesu naszych żeglarzy może być też to, że po zakończeniu regat Mistrz Polski Andrzej Iwiński dziękował załodze Kowalski - Owczarz za wspaniałą walkę i muszę powiedzieć w tym miejscu, że byli oni jedyną załogą która potrafiła "nastraszyć" Mistrza i zmusić go do walki jak równy z równym (było to w wyścigu nr 1 jeszcze przed awarią sprzętu).

Sukcesem poza sportowym było przyjęcie naszych załóg do "Stowarzyszenia Latający Holender - FD" a o wrażeniu jaki wywarły nasze załogi na członkach Stowarzyszenia świadczy propozycja, która padła na Walnym Zebraniu, aby Darek Kowalski zasiadł w Radzie Nadzorczej Stowarzyszenia. Moim zdaniem to dobrze, że w dzisiejszych czasach liczą się nie tylko pieniądze (wielu członków Stowarzyszenia to bogaci i wpływowi ludzie) ale ambicja i postawa prawdziwego sportowca.

Dzięki przyjęciu do Stowarzyszenia przed naszymi żeglarzami otworzyła się szansa startu w Mistrzostwach Europy w 1994 roku organizowanymi w Polsce (Zatoka Gdańska). Ale...

Czy nasi żeglarze będą mogli naprawdę wystartować w Mistrzostwach Europy, czy w ogóle wystartują za rok w Mistrzostwach Polski? Niestety może być bardzo trudno. Problemem są jak w każdej dyscyplinie pieniądze. Tylko, że w tym przypadku nie chodzi wbrew pozorom o duże pieniądze. Zdaję sobie spra-

wę, że nikt nawet najbogatszy sponsor nie wyłoży 1 miliarda na łódkę (a tyle kosztuje sam kadłub średniej europejskiej klasy) lub na nowy zestaw żagli, lecz jest możliwość aby pomóc żeglarzom i przy okazji reklamować swoją firmę. Dla nieznających tematu podam uproszczony przykład: czy można ścigać Mercedesa Polonezem? Można ale pod jednym warunkiem, że jest on sprawny technicznie i mimo tego, że jest gorszy to kierowca może z niego wycisnąć 100%. Jeśli odpadają koła, nie ma benzyny, pęknie pasek klinowy to wtedy tak jakby Poloneza w ogóle nie było. Dla łódki taką benzyną jest sprzęt ruchomy czyli okucia, linki, bloczki, przekładnie itp. Jeśli te łódki byłyby zaopatrzone w porządne bloczki (wytrzymałość 1.5 t a nie 200 kg.) to na pewno nie strzelałyby okucia i mimo tego, że są to łódki stare to można by z nich wycisnąć owe 100%. Niestety te parę milionów to jest próg nie do przeskoczenia dla klubu jak i dla zawodników prywatnie. I tu otwiera się szansa dla ewentualnych sponsorów jak i dla zawodników: za parę milionów sponsor ma reklamę na szczeblu ogólnokrajowym a zawodnicy będą mogli zdobyć jeszcze lepsze miejsca. Dla firmy która prowadzi interesy w całym kraju (np. "Rokita SA" w której zresztą pracuje trzech spośród ekipy żeglarskiej) jest to, uważam bardzo dobry sposób na reklamę swojej produkcji a i ci którzy nie mają wielkich interesów będą mogli powiedzieć po następnym sukcesie - "Ja mam w tym swój udział". Ewentualnych chętnych zapraszamy do klubu Energetyk na Wałach Śląskich (k. Brzegu Dolnego).

jach

P.S. W klubie trwa całoroczny nabór chętnych do pływania na żaglówkach. Chętnych do żeglowania tak sportowego jak i turystycznego prosimy o zgłaszanie się do Bosmana Klubowego Pana Andrzeja Górnicka w siedzibie klubu (adres j. w.) w soboty niedziele i środy.



JAN CIEŚLIŃSKI -OBROŃCA WESTERPLATTE

"W Gdańsku staliśmy tak jak mur gwiżdząc na szwabską armatę...."

(K.I.Gałczyński - "Pieśń o żołnierzach z Westerplatte")

Pamięć o patriotycznej i bohaterskiej postawie obrońców Westerplatte (1 - 7 IX. 1939 r.) jest nadal żywa u współczesnego pokolenia. Prasa polska z okresu pamiętnego września określiła ich mianem "nieustarszonych lwów Westerplatte", a siedmiodniowa walka z przeważającymi siłami wroga znalazła nawet uznanie u Niemców, którzy swoje zwycięstwo nazwali "małym Verdun". Losy i przeżycia ocalałych westerplattowców (żyje ich tylko około 50 ze 182 obrońców) z niesłabnącą siłą działają na naszą wyobraźnię.

Strzelec JAN CIEŚLIŃSKI był jednym z uczestników bohaterskiej obrony Westerplatte, Wojskowej Składnicy Tranzytowej - małego skrawka polskiej ziemi w granicach Wolnego Miasta Gdańska.

Urodził się w r. 1915 w Starej Wsi (woj. kieleckie). Jego rodzice, Maria i Adam, posiadali 5 - hektarowe gospodarstwo w Masłowie. W marcu 1938 r. opuścił rodzinną wieś i rozpoczął służbę wojskową w III batalionie IV pułku piechoty w Kielcach (na tzw. Bukówce). Dowódcą pułku był wówczas podpułkownik Zygmunt Berling. Wraz z grupą 79 żołnierzy został przydzielony do Plutonu Wartowniczego Westerplatte. Wybrano najlepszych, o wysokim morale, szczególnym patriotyzmie i doskonałym wyszkoleniu bojowym. Była to służba specjalna, uważana za nagrodę za sumienne wypełnianie obowiązków. Na wybranej załodze ciążyła również pełna tajemnica. Pierwszą grupą dowodził por. Leon Pajak, a drugą, w której był J. Cieśliński - chor. Jan Gryczman, późniejszy zastępca dowódcy placówki "Prom". Wyjeżdżających żołnierzy żegnał dowódca Z. Berling. Powiedział m. in., że nie splamią honoru żołnierza polskiego i wykonają najświętszy obowiązek wobec ojczyzny.

Czas służby miał trwać około 6 miesięcy. Wraz z kolegami dojechał specjalnym pociągami pośpiesznym do Gdyni. Następnie partiami przewieziono ich motorówkami na Westerplatte. Tam po raz pierwszy zobaczyli niemieckich żołnierzy, którzy stali za drutami i liczyli wysiadających, bo zgodnie z ustaleniami Rady Ligi Narodów nie mogło tu być więcej, niż 66 polskich żołnierzy, 20 podoficerów i dwu oficerów.

Spodziewaliśmy się zaskakującego ataku Niemców - wspomina po latach J. Cieśliński. Przydzielono mnie do obsługi moździerzy, a moim plutonowym był Józef Bieniasz. Budowano zapory przeciwczołgowe. W zaroślach układaliśmy tzw. "połykacze" (kozy z drutów i pni drzew). Na trzy dni przed wybuchem wojny złożył wizytę w Gdańsku krążownik "Schleswig - Holstein". Orkiestra niemiecka grała po drugiej stronie kanału. Dowódca mjr Henryk Sucharski zebrał nas w środku lasku i wygłosił przemówienie. Mówił m. in. "Będziemy bronić każdego skrawka ziemi, do ostatniego żołnierza. Nie oddamy guzika od munduru". Był to dobry wódz i żołnierz. Napięcie trwało. Wzmocniono warty. Spaliśmy w mundurach. Jeszcze do godz. 12 w nocy (31 VIII) robiliśmy zasieki. Aby nie hałasować kółki przybijaliśmy przez gumę. W tę feralną noc nie mogłem zasnąć. Wydawało mi się, że usłyszałem grzmot jak przed burzą. Okazało się później, że to o godz. 4.45 pancernik "Schleswig - Holstein" rozpoczął ogień. Był to znak rozpoczęcia wojny. Huk, powybijane okna... Zająłem szybko, ustalone wcześniej, swoje miejsce przy obsłudze moździerzy. Skierowaliśmy ogień na główną bramę torów kolejowych. Dowodził nami por. L. Pajak. Potężne natarcie hitlerowskie załamało się pod naszym ogniem broni maszynowej. Następnego dnia nadleciało około 50 samolotów. Cel stanowiły wartownie i koszary. Bomby zawałyły dach i sufit głównej kondygnacji koszar. Wpadłem do znajdującej się poniżej kuchni. Dusiliśmy się od dymu. Wartonia nr 5 została całkowicie zniszczona; obok ustawiliśmy ckm. Byłem taśmowym. Niemcy nacierali regularnie w odstępach godzinowych. Były to specjalne oddziały wprowadzone z Prus, SA, SS, członkowie MJ. Jak udało się nam powstrzymać taką nawałnicę? Pozwalaliśmy się zbliżyć wrogowi na odległość 50 a nawet 30 metrów. Niemcy szli do ataku na zwałach trupów. Lufy ckm były gorące, a woda gotowała się w chłodniach. Liczyliśmy na pomoc Anglii i Francji. Tym większe było rozczarowanie, gdy od strony morza ukazały się niemieckie okręty. Podczas

kolejnych dni obrony walczyłem jako taśmowy w pobliżu torów kolejowych, a dowodził nami kapral Piotr Nowik.

7 września. Strzelec Cieśliński pamięta do dzisiaj ten ostatni dzień. Wspomina go ze łzami w oczach. Mjr Sucharski przysłał gońca z wieścią o kapitulacji. Nikt nie chciał w to uwierzyć. Domagano się rozkazu na piśmie. Niektórzy powoływali się na historię i swoich ojców, że nie należy się poddawać. Rozkaz był jednak nieodwołalny. Wywieszono białą flagę. Przemęczeni, zarośnięci i brudni zgromadzili się przed koszarami. Mjr Sucharski podziękował wszystkim za spełnienie obowiązku wobec ojczyzny. Podkreślał nasze bohaterstwo, ale zarazem wskazywał na beznadziejność obrony. Karabiny łamaliśmy o drzewa, ckm-y wrzucano do morza, a amunicję zakopano. Otworzono magazyny, w których była żywność na trzy miesiące. W czasie walki jedliśmy przeważnie suchary. Magazynier zachęcał, nas do brania zapasów. Niektórzy żołnierze "rzucili się" na chleb, masło, papierosy...

J. Cieśliński położył grubą warstwę masła na chleb, ale nie mógł nie przeknąć. Przebrani w nowe nundury czekali na Niemców. Ci nie przybywali, więc, zarządzono zbiórkę. Minutą ciszy uczczono poległych. Następnie niosąc rannych skierowano się nad kanał portowy. Tam Niemcy ustawili ich nad brzegiem. Ich broń była wymierzona w stronę Polaków. Kpt. Dąbrowski przetłumaczył słowa dowódcy "Schleswig - Holstei", pełne uznania dla obrońców Westerplatte. Wyrazem tego było zwrócenie mjr Sucharskiemu jego szabli z prawem noszenia jej w niewoli.

Następnie zostaliśmy wywiezieni samochodami w okolice Gdańska do tzw. Biskupiej Górki - kontynuuje wspomnienia J. Cieśliński. Tutaj znajdowały się marmurowe lochy podziemne, w których umieszczono nas po dwudziestu. Przy wejściu do wnętrza obejrzaliśmy się, aby jeszcze raz popatrzeć na światło dzienne i wtedy kopnął mnie jeden z hitlerowców. Później wielu z nich przychodziło, aby nam się przyglądać. Przywieziono nas do Gdańska. Kiedy przejeżdżaliśmy przez wąskie uliczki, cywile rzucali w nas kamieniami.

Kolejnym etapem wojennych losów J. Cieślińskiego był pobyt w obozie jenieckim. Rozpoczęła się długa niewola. Początkowo wraz z kolegami przebywał w "Stalag I a", w okolicach Królewca, w ówczesnych Prusach Wschodnich. Umieszczono ich w barakach bez podłogi. "To wszystko pamiętam - wzdycha - J. Cieśliński - jakby to było wczoraj, a tu tyle lat minęło. W mojej grupie byli m. in. kpr. W. Domoń, kpr J. Stradomski, strz. J. Korus czy strz. S. Pokrzywka".

9 miesięcy przebywał w gospodarstwie Grawentyn (3 tys. morgów), gdzie jedzenie było bardzo kiepskie. Stosowano też różne kary fizyczne. 25 marca, wraz z grupą kolegów zorganizował ucieczkę. Został schwytany i skazany na miesiąc pobytu w więzieniu. Ponieważ zabrakło dla niego celi, przetrzymywano go ...w szafie. Niemcy śmiali się, że siedzi jak kanarek w klatce. W zamian za obiecywane przywileje, namawiali go do zrzeczenia się statusu jeńca wojennego, ale bezskutecznie.

Zbliżała się Armia Radziecka. Gospodarz przygotował furmankę pełną dobytku, zabierając ze sobą swojego "niewolnika". Dotarli do lekko zamarzniętej Zatoki Gdańskiej, często ostrzeliwanej przez artylerię. Wraz z grupą uciekinierów znalazł się na starym węglowym statku i dotarł do Kilonii. Tam w okupacyjnej strefie angielskiej dowiedział się o kapitulacji Niemiec. Mógł pozostać na obczyźnie, ale myślał o powrocie do kraju. W Niemczech poznał swoją obecną żonę Helenę, która przebywała na przymusowych robotach. Po ślubie, w grudniu 1945 powrócili na rodzinną Kielecczynę. Wtedy dopiero dowiedział się, że jego brat Andrzej walczył w oddziałach partyzanckich w Górach Świętokrzyskich.

J. Cieśliński od r. 1946 mieszka w Dębcu koło Ścinawy zajmując się gospodarstwem rolnym. Obecnie jest skromnym emerytem. W pobliskiej Góbieńi Szkoła Podstawowa nosi imię Bohaterów Westerplatte, a w SP nr 1 w Ścinawie utworzono kącik historyczny poświęcony bohaterom z Westerplatte. J. Cieśliński często przebywa w Ścinawie u swojej córki, Danuty Wróblewskiej. Jego wnuki, Ania i Piotr często przyprowadzają uczniów ze swojej szkoły, którym nasz rozmówca opowiada o swojej żołnierskiej odysei, pokazuje pamiątki, zdjęcia itp.

Wśród odznaczeń wojskowych posiada m. in. Krzyż Walecznych, "Medal Zwycięstwa i Wolności - 1945", "Za udział w Wojnie Obronnej 1939" oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

ADAM SZNAJDERSKI

MŁODZIEŻOWE MITYNGI LA

W celu ożywienia stadionu "Rokity" w Brzegu Dolnym oraz dania okazji do wykazania się młodzieży uzdolnionej pod względem lekkoatletycznym, będą organizowane cykliczne mityngi Grand Prix. Po uzgodnieniach ustalonych przez przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy, Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz MG Zarządu SZS zdecydowano się na przeprowadzenie 6 imprez lekkoatletycznych dla młodzieży szkół średnich i podstawowych (oddzielnie) w kategorii dziewcząt i chłopców w następujących konkurencjach: szkoły podstawowe - dziewczęta: 60 m, 600 m, skok w dal, pchnięcie kulą; chłopcy: 100 m, 1000m, skok w dal, pchnięcie kulą; szkoły średnie - dziewczęta: 100m, 1000m, skok w dal, pchnięcie kulą; chłopcy - 100m, 1500m, skok w dal, pchnięcie kulą. Po każdym mityngu będzie prowadzona punktacja, która po zsumowaniu da kolejność zawodników w poszczególnych konkurencjach.

Organizacja mityngów planowana jest w dni wolne od nauki szkolnej (soboty, niedziele). Prawo startu posiada każdy uczeń, chcący wziąć udział w zawodach. Jeden zawodnik może zgłosić swój akces do udziału w dwóch konkurencjach, liczonych jednak osobno. Punktacja będzie prowadzona indywidualnie dlatego też poszczególne szkoły nie muszą wystawiać całych reprezentacji lecz tylko zgłosić chętną młodzież. Do zawodów dopuszczona będzie też młodzież z sąsiednich gmin.

Na zakończenie roku szkolnego 92/93 po przeprowadzeniu wszystkich zawodów, dla najlepszych trzech uczestników w poszczególnych konkurencjach (osobno dziewczęta i chłopcy) organizatorzy przewidują nagrody rzeczowe o wartości odpowiednio: 400, 200 i 100 tys. zł.

Pierwszy mityng odbędzie się w dniu 27 września o godz. 11.00 (stadion KS Rokita) jako impreza towarzysząca przed startem do II Biegu "Kuriera Gmin". Zgłoszenia do zawodów w dniu startu od godz. 10.30. Pozostałe sprawy regulaminowe zostaną omówione w trakcie trwania I mityngu.

"Orliki" w finale turnieju "Barcelona '92"

Drużyna "Orlików" z Brzegu Dolnego prowadzona przez instruktora Andrzeja Gada zakwalifikowała się do ogólnopolskiego finału turnieju piłkarskiego "Barcelona '92". Młodzi piłkarze w finałowych zawodach na szczeblu województwa, które odbyły się we Wrocławiu, zajęli w swojej kategorii wiekowej II miejsce premiowane awansem.

Finał odbędzie się 26 września br. w Sobótce i będzie stanowił istotny akcent podczas obchodów "Dnia piłkarza". Mecze finałowe wejdą do programu jako jedna z atrakcyjniejszych imprez. Dodatkowego smaczku omawianym zawodom dodaje fakt, że mecze piłkarskiego narybku oglądać będą tak uznane sławy polskiej piłki jak: Kazimierz Górski, Włodzimierz Lubanski, Józef Młynarczyk oraz niektórzy piłkarze "srebrnej" jedenastki z 1974 r.

SPRINTEM * SPRINTEM * SPRINTEM

* Bardzo udanie rozpoczęli sezon piłkarze LZS "Orkan" Mojeńce. Po trzech kolejkach rozgrywek klasy A znajdują się na czele tabeli z kompletem punktów mając 13 zdobytych i tylko 3 stracone bramki. (w trzeciej kolejce pokonali LKS "Piast" Zmigród 2:0).

Szóstą miejsce w tabeli zajmuje beniaminek LZS "Pogon" Wińsko z dorobkiem 3 punktów. (w trzeciej kolejce ulegli na wyjeździe KS Moto-Jelcz II Oława 1:3).

* Powstało Podkolegium Sędziowskie Piłki Nożnej przy SSPN Wołów. Zaprasza się sędziów piłki nożnej z terenu gmin Brzeg Dolny, Wińsko, Wołów i Zmigród do pracy w Podkolegium. Jednocześnie SSPN informuje, że przyjmuje zgłoszenia kandydatów na kurs sędziów piłki nożnej z w/w gmin. Siedzibą SSPN Rejonu Wołów jest OSiR Wołów.

* W meczu klasy okręgowej juniorów PKS Wołów pokonał Barycz Sułów 2:0. Trener Jerzy Sulikowski.

* Rozpoczęli się rozgrywki o mistrzostwo województwa trampkarzy młodszych i starszych. W grupie II występują drużyny reprezentujące nasze gminy (LZS "Burza" Brzeg D., MKS "Darcjosi" OSiR Brzeg D., KS "Rokita" Brzeg D., PKS OSiR Wołów, "Odra" Malczyce a także LKS "Polonia" Środa Śl. i KS "Piast" Zmigród. W pierwszej kolejce spotkań uzyskano min. wyniki: Burza - Odra 5:1, MKS "Darcjosi" OSiR - Rokita 5:4, Piast Zmigród - PKS OSiR Wołów 7:1 (młodszy) i 8:1 (starszy). Na uwagę zasługuje szczególnie wynik meczu OSiR-Rokita, z tego względu, że doświadczony zespół Rokity nie poradził sobie z młodą lecz czyniącą stałe postępy drużyną MKS OSiR.

W najbliższą niedzielę kolejne derby. Grają PKS OSiR Wołów i MKS "Darcjosi" OSiR Brzeg D.

* Wyniki Piłkarskiej Spartakiady Zakładów Pracy: PKS - POMET 0:0, PZU, ZEn, UMiG - Z.Borzyńskich 1:3, ZR Mojeńce - Straż Pożarna 7:3, ZOZ - ZK Wołów 11:0, PZU, ZEn, UMiG - POMET 3:0, Z.Borzyńskich - PKS 2:0

W najbliższym tygodniu w kolejnych meczach Spartakiady Zakładów Wołowa zmierzą się: 29.09 Straż Pożarna - Z.Borzyńskich godz. 15.30, PZU, ZEn, UMiG - ZOZ godz. 17.00; 1.10 PZU, ZEn, UMiG - Straż Pożarna godz. 15.30, ZR Mojeńce - ZOZ godz. 17.00; 2.10 ZOZ - Z.Borzyńskich godz. 15.30, Zakład Karny - POMET godz. 17.00

DOBRA PASSA MŁODYCH PINGPONGISTÓW "ROKITY"

Z nadziejami wystartowali do nowego sezonu najmłodszy tenisista stołowy K.S. Rokita. Po pracowicie spędzonych wakacjach - pobyt na obozach w Siłnej Nowej i Lidzbarku - należało sprawdzić formę sportową. Pierwszą okazją był Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny młodzików (dzieci urodzone po 1 lipca 1978 r.), który został rozegrany 12 września we Wrocławiu. Zawodnicy Rokity, a zwłaszcza zawodniczki, jechały na te zawody w roli faworytek. Swoją postawą nie zawiodły pokładanych nadziei.

Wśród dziewcząt zdecydowanie wygrała Joanna Rychel, Agnieszka Chrabaszcz była trzecia, natomiast Justyna Maślak-czwarta. Osmioletnia Nina Małecka, w swym pierwszym starcie, zajęła czternaste miejsce.

Chłopcy nie zajęli tak wysokich pozycji, ale ich występ też można uznać za zadowalający. Błażej Such zdobył czwarte miejsce, dziewięcioletni Bartosz Such był dziesiąty, a Krzysztof Cisko - trzynasty. Debiutant w imprezie, ośmioletni Grzegorz Gutowski, zajął co prawda odległą pozycję (31), ale swoim występem nie sprawił zawodu.

Na marginesie tych sukcesów, bo są to autentyczne sukcesy, wymagające ogromnej pracy i talentu, wypada się zastanowić, czy nie są to jedne z ostatnich osiągnięć tenisistów "Rokity".

Ostatnio dużo i różnie mówi się o przyszłości, a właściwie braku przyszłości tej sekcji w Klubie Sportowym "Rokita". Szkoda utracić coś co uzyskało się ciężką pracą i jest efektem wspólnej pracy dzieci i szkoleniowca.

wucha.

Niemoc

Rokita Brzeg Dolny - Czarni Wałbrzych 0:1 (0:1)

Kiedy wszyscy już przyzwyczailiśmy się do huśtawki formy naszych piłkarzy przyszła nieprzypuszczalna niespodzianka. Zgodnie z tradycją "Rokita" miała wygrać gładko u siebie, by później równie gładko przegrać na wyjeździe, tymczasem przegraliśmy z Czarnymi. Przegraliśmy notabene, pierwszy raz u siebie od ponad półtora roku.

Co prawda połowie drużyny grała jeszcze w uszach muzyka z weselnego przyjęcia Zbigniewa Barana, ale przeciwnik zachowywał się tak, jakby również bawił się przez całą ostatnią noc. Szanse na remis były więc znaczne. Piszę na remis, a nie na zwycięstwo, ponieważ naszych piłkarzy opanowała przedziwna niemoc. Nie mogli szybko biegać, nie mogli celnie strzelać i podawać, ogólnie nic im nie wychodziło. Jak na ironię los poturbował dwa jaśniejsze punkty na szarym tle naszego zespołu. Kiks Mirosława Goleś, po którym padła bramka dla Czarnych zniweczył dobrą ocenę jego gry w całym spotkaniu. Z kolei najlepszy w tym meczu, moim zdaniem, piłkarz "Rokity" - Franczuk nie wykorzystał, na 7 minut przed końcem spotkania, karnego. W 89 minucie mieliśmy ostatnią bardzo dobrą okazję do wyrównania, ale nasi piłkarze tak długo podawali sobie piłkę na polu karnym gości, aż ją stracili. Słowem słaby mecz, który powinien zakończyć się remisem.

"Rokita" grała w składzie: Gierczyk - Franczuk, M. Goleś, J. Goleś, Baran, Praczyk (Rudawski), Serwatka, Porowski, Kołodziej, Abramowicz, K. Buc (T. Buc)

Ważne punkty

PKS Wołów - Barycz Sułów 1:0 (0:0)

Niezwykle zacięty i zażarty mecz rozegrali pomiędzy sobą drużyny z dolnych rejonów tabeli. Spotkanie miało wyrównany charakter. Grano bojowo z wielką ambicją, nie było straconych piłek. Gorzej było z poziomem, ale to już domena tej klasy rozgrywkowej. Najważniejszy jest fakt, że miejscowi odnieśli pierwsze zwycięstwo przed własną publicznością i oba punkty zostały w Wołowie.

Rozmiany wygranej mogły być nawet wyższe gdyby idealnych, 100% sytuacji na zdobycie goli nie zaprzeczali Olszewski (w pierwszej minucie meczu) oraz Fuks na początku drugiej części spotkania. Jedyną bramkę padła po ładnym rozegraniu piłki po rzucie wolnym ze środka boiska. Wrzutkę na pole karne przejął Fuks, odegrał do Łubkowskiego a ten z 5 metrów wpakował ją do bramki. Dobrze spisująca się przez cały czas obrona gości, pogubiła się przy tej akcji PKS i jak się później okazało był to rozstrzygający moment. Zarówno pod koniec pierwszej części potyczki jak i w jej końcówce goście dość mocno zaatakowali lecz pewnie grająca defensywa wołowiaków z Łubkowskim i Maziakiem na czele nie dopuściła do utraty gola. Za pracowitość w czasie całego meczu na słowa uznania zasłużyli także Karasiński i Fuks grający pierwszy mecz po powrocie z wojska.

Skład PKS: Plaskoń - Maziak, Łubkowski, Smolny, Bystron - Chmielewski, Jończyk, Kołodziej (46' Juszczyk), Olszewski - Fuks, Karasiński. Trener Jan Iwanowski.

Z ostatniej chwili: Sprawiedliwe rozstrzygnięcie.

PKS Wołów - Polar Wrocław 0:0

W zaległym meczu z Polarem rozegranym przed dwoma dniami doszło do sprawiedliwego podziału punktów. Żadna ze stron nie zdobyła się na element zaskakujący przeciwnika pozwalający na rozstrzygnięcie meczu. Pierwsza połowa w sumie bezbarwna, po której goście powinni prowadzić 2:0. Że tak się nie stało mogą winić samych siebie za rażący brak skuteczności w wymiarzonych sytuacjach strzeleckich. PKS w tej części meczu nie pograł sobie wiele a jedyny celny strzał oddał w końcówce Jończyk.

Początek drugiej połowy to podobny przebieg gry, w której żadna ze stron nie potrafiła zdobyć się na skuteczny strzał. Było ich zresztą jak na lekarstwo. Widzów rozgrzała dopiero końcówka spotkania, kiedy to gospodarze zdecydowanie zaatakowali i mieli więcej szans na zdobycie gola niż w całym meczu. Strzelali kolejno: Jończyk, Kołodziej, Juszczyk i Fuks. Ten ostatni miał najbardziej dogodną pozycję do strzelenia bramki. Uwolnił się na prawym skrzydle spod opieki obrońców i będąc sam na sam z bramkarzem strzelił wzdłuż bramki. Jedynym usprawiedliwieniem może być fakt, że strzelał z bardzo ostrego kąta. Generalnie trzeba go jednak pochwalić za ambicję i nieustępliwość w grze. Kiedy się wstrzelał PKS powinien mieć z niego pociechę. W sumie sprawiedliwy podział punktów.

Skład PKS: Laszuk - Karasiński, Łubkowski, Smolny, Bystron - Olszewski, Kuczyński, Kołodziej, Fuks - Jończyk, Juszczyk. Trener Jan Iwanowski.

Kolejny mecz PKS gra na wyjeździe z PKS Łany. Derby !?

Keram

ODRA ROZMROZIŁA POLAR

Odra Malczyce - Polar Wrocław 1:0 (0:0)

Po trzeźwickiej wpadce, w niedzielę malczycka Odra pokonała groźny zespół Polaru Wrocław. Skromne 1:0 nie odzwierciedla przebiegu spotkania. Piłkarze z Malczyce przez cały mecz byli drużyną zdecydowanie lepszą, która stworzyła wiele groźnych sytuacji podbramkowych. To, że padł tylko jeden gol, Polar zawdzięcza swojemu bramkarzowi. Już od pierwszych minut Odra zepchnęła gości do defensywy. Najlepszej sytuacji w pierwszej połowie nie wykorzystał Gacki, który będąc sam na sam z bramkarzem strzelił zbyt słabo. Odnotować też należy ostro bity wolny Zybarta, po którym wypuszczoną piłkę dobijał Wojciechowski, a szczęśliwie bronił bramkarz. Druga połowa, to w dalszym ciągu ataki Odry. Podobną do sytuacji Gackiego, okazję miał do zdobycia bramki Wojciechowski. Zybarta strzela wolne, raz minimalnie niecelnie, drugi strzał broni bramkarz. Zieliński wykańcza akcję Orlika strzałem także obok bramki. Dopiero w 70 minucie wysiłki Odry wieńczy piękny, precyzyjny strzał pod poprzeczkę, oddany przez Witkowskiego z 14 metrów, z piłki wywalczony przez Gackiego.

Przykrym faktem z meczu jest kontuzja, której doznał w 80 minucie Zybarta. Zdeprymowało to piłkarzy Odry, którzy oddali inicjatywę w ostatnich 10 minutach meczu. Znacomita dyspozycja Skiby i Żurawieckiego nie pozwoliła Polarowi na zmianę wyniku.

Pisałem ostatnio o zachowaniu kibiców. Słusznie zwrócono uwagę, że opisane zachowanie dotyczyło jednostek. W niedzielę doping z trybun i kultura uskrzydliły piłkarzy i zostały wysoko ocenione przez obserwatorów meczu. Tak trzymać Pano wie Piłkarze i Kibice. Przeciwno Polarowi Odra grała w składzie: Skiba, Szremski, Żurawiecki, Mróz (Szumakowski), Banaś, Witkowski, Orlik, Zieliński, Zybarta (Sobczyk), Wojciechowski, Gacki. Trener M. Tomasiak.

Następny mecz Odra gra w Bierutowie z Widawą.

PROGRAM TELEWIZYJNY NA WEEKEND

PIĄTEK 25.09

PR I *8.00 -Dzień dobry-poranny mag.rozmaitości *9.00 -Wiadomości *9.10 -"Mama i ja" *9.25 -Domowe przedszkole *10.00 -Kto sieje wiatr-film USA *11.35 -Kwadrans na kawę *11.50 -Sto lat-mag. *12.00 -Wiadomości *12.15 -Telewizja Edukacyjna *16.05 -"Ciuchcia" pr. dla dzieci *16.50 -Jęz. angielski dla dzieci *17.00 -Teleexpress *17.20 -Triumf cywilizacji zachodniej-ser. ang *18.10 -Każdy ma prawo-rep *18.15 -Prawo i bezprawie *18.30 -Program rozrywkowy *19.00 -Wieczorynka *19.30 -Wiadomości *20.10 -Kto sieje wiatr-film USA *21.45 -Zawsze po 21 *22.45 -Wiadomości *23.05 -Kroniki amerykańskie-ser.dok.USA *23.30 -Koncert muzyki soul *0.25 -Siódemka w Jedyńce ***

PR II *8.00 -Panorama *8.10 -Program lokalny *8.40 -Wojownicze żółwie Ninia-ser.anim.USA *9.10 -Pokolenia-ser. USA *9.30 -Świat kobiet *10.00 -Mała Miss lata *11.00 -Na życzenie-powtórka programów *16.25 -Powitanie *16.30 -Panorama *16.40 -Sport *16.55 -Pokolenia-ser. USA *17.20 -Benny Hill *18.00 -Program regionalny *21.00 -Panorama *21.30 -Sport *21.45 -Benny Hill *22.15 -"Morderstwo doskonałe" - film ang *24.00 -Panorama *0.30 -Złote lata 60 ***

SOBOTA 26.09

PR I *7.25 -Pr. dnia *7.30 -Wieści-pr.rolniczy *7.45 -Z Polski *8.05 -Rynek agro *8.35 -Wszystko o działce *9.00 -Wiadomości *9.10 -Ziarno-pr.red.kat. *9.35 -"5-10-15"-pr. dla dzieci i młodzieży *10.50 -Język ang. dla dzieci *11.05 -Koncert zespołu Zio *11.35 -Sobotnie rendez-vous *12.00 -Wiadomości *12.15 -Odyseja zwierzęca-ser. prod. USA *13.00 -Walt Disney przedstawia *14.20 -Teatr Wspomnień *15.50 -Sobotnie rendez-vous *17.00 -Teleexpress *17.20 -Domek na prerii-ser. USA *18.15 -Wiecznie zielone *18.30 -Pegaz *19.00 -Małe wiadomości DD *19.10 -Dobranoc *19.30 -Wiadomości *20.00 -Polskie ZOO *20.30 -Przybywa jeździec-film USA *22.40 -Portrety *23.25 -Sportowa sobota *23.30 -Wiadomości *23.45 -Słodka Alicja-film USA *1.20 -Good News Festival ***

PR II *7.30 -Kaliber *8.00 -Panorama *8.05 -Ulica Sezamkowa-pr. dla dzieci *9.05 -Ona-mag. dla kobiet *9.25 -Powitanie *9.30 -Tacy Sami *9.50 -Magazyn przechodnia *10.00 -Z ziemi polskiej *10.25 -Artysta i jego świat *11.00 -Seans filmowy *11.30 -Twoje przeboje *12.00 -La la mi do *12.30 -Rody polskie *13.05 -Auto-magazyn *13.35 -Lekarz domowy *13.55 -Za chwilę dalszy ciąg programu *14.20 -Zwierzęta świata *14.50 -Koszykówka NBA *16.25 -Totolotek *16.30 -Panorama *16.40 -Pełna chata-ser. USA *17.10 -Wielka gra *18.00 -Program lokalny *18.30 -Halo dzieci *18.35 -Akademia polskiego filmu:Spotkanie w bajce *20.00 -Warszawska Jesień 1992 *20.30 -Wielki sport *21.00 -Panorama *21.30 -Słowo na niedzielę *21.35 -Camerata 2 *22.30 -"Mąż Pani Ambasador"-ser.prod.francuskiej *23.25 -To ja *24.00 -Panorama *0.10 -Koncert zespołu Izrael ***

NIEDZIELA 27.09

PR I *7.00 -"Podwodna ekipa kapitana Cousteau"-ser.dok.prod.fr. *7.45 -Rolnictwo na świecie *8.00 -Przystanki codzienności *8.20 -Notowania *8.45 -Polskie ZOO *9.00 -Teleranek *10.15 -Język angielski dla dzieci *10.25 -W 80 dni dookoła świata-film dok. ang. *11.15 -Morze *11.35 -Tydzień *12.00 -Telewizyjny Koncert Życzeń *12.45 -Teatr dla dzieci *13.55 -Z kamerą wśród zwierząt *14.10 -Paryżanka-film. franc. *15.30 -Sto pytań do... *16.15 -Rhythmic *17.00 -Teleexpress *17.20 -Dynastia *18.20 -7 dni Świat *18.50 -Śpiewnik domowy *19.00 -Wieczorynka *19.30 -Wiadomości *20.10 -"Wolter"-ser. prod.franc. *21.05 -Godzina bez kwadransu *22.00 -Sportowa Niedziela *22.45 -Wokół wielkiej sceny *23.15 -"Ścigani przez śmierć"-film franc. *2.00 -Gdybym był królem ***

PR II *7.30 -Przegląd tygodnia dla niesłyszących *8.00 -"Mała Księżniczka"-ser.prod.jap. *8.25 -"Wolter"-film dla niesłyszących *9.20 -Słowo na niedzielę (dla niesłyszących) *9.30 -Pr. lokalny *10.30 -Widowisko baletowe dla dzieci *12.00 -"Rodziny bumerang"-ser.prod.australijskiej *13.00 -Podróże w czasie i przestrzeni *14.10 -Animals *15.00 -Wydarzenie tygodnia *15.30 -Godzina z Hanna Barberą-filmy animowane *16.30 -Panorama *16.40 -"Cudowne lata"-ser. *17.10 -Festival w Edynburgu *17.40 -Statys Edrigevicius *18.15 -Halo dzieci *18.35 -"Nie płacz, to tylko burza"-film USA *20.25 -Telekonferencja Dwójki *21.00 -Panorama *21.40 -Kobiety Jazzu *22.20 -Benefis Leopolda Kozłowskiego *23.15 -Osip Mandelsztam-"Umieranie wieku" *24.00 -Panorama ***

Z NOTATNIKA MIEJSCOWEGO
POLICJANTA

* W Brzegu Dolnym z pomieszczenia piwnicznego magazynu zbożowego przy ul. Naborowskiej skradziono dwa silniki elektryczne o łącznej wartości 2.4 mln zł. na szkodę GS w Brzegu Dolnym. Kradzieży dokonano w okresie od sierpnia do 3 września 1992 r.

* W dniu 3 września dokonano włamania do pomieszczeń biurowych spółki okręgowej przedsiębiorstwa kartograficznego. Nieznani sprawcy po wybiciu szyby skradli sprzęt geodezyjny ogólnej wartości ok. 52. mln zł.

* W dniu 4 września 1992 r. w Brzegu Dolnym Zygmunt P. po uprzednim wtargnięciu do mieszkania usiłował zgwałcić Annę Ch. Niedoszła ofiara krzykiem zaalarmowała sąsiadów i dzięki temu nie doszło do tragedii.

* 6 września 1992 r. przy ul. Zwycięstwa w Brzegu Dolnym Stanisław M. dokonał kradzieży motoroweru marki Romet - motorynka WRF 7286 wartości ok. 3.5 mln zł. na szkodę Andrzeja K.

* W dniu 16.09 Komisariat Policji w Wołowie został zawiadomiony przez Lesława J. o znalezieniu szkieletu ludzkiego podczas wykonywania prac wykopowych pod kanalizację w Wołowie przy ul. Bema. Szkielet był na głębokości 1 metra, w pozycji poziomej na wznak. Jak stwierdzono podczas zabezpieczenia jest to szkielet niekompletny, długości ok. 155 cm. Nie znaleziono żadnych przedmiotów mogących ułatwić identyfikację.

* 16 września na trasie Krzelów - Boraszyn kierujący motocyklem Ryszard S. wyjechał z drogi podporządkowanej na drogę główną wprost pod nadjeżdżający samochód osobowy m-ki Skoda kierowany przez Andrzeja B. W wyniku tego doszło do bocznego zderzenia obu pojazdów, które zostały ciężko uszkodzone na kwotę ok. 5 mln. zł, a Ryszard S. z ciężkimi obrażeniami głowy został przewieziony do szpitala w Wołowie.

* Na trasie Rajczyn - Jemiello, 16 września, Zbigniew Jacek D. kierując samochodem m-ki Mercedes na luku jezdni nie zachował ostrożności i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem m-ki Tatra kierowanym przez Edwarda W. W wyniku czołowego zderzenia pojazdów Zbigniew D. poniósł śmierć na miejscu, Edward W. doznał obrażeń ciała w postaci złamania nogi. Oba samochody zostały uszkodzone na kwotę ok. 50 mln zł.

* W dniu 20.09 na trasie Warzęgowo - Pierusza, kierujący samochodem m-ki fiat 125 p Jan F. nie zachował należytej ostrożności, jadąc z dużą prędkością zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku pasażerka Danuta F. odniosła obrażenia twarzy w postaci licznych ran ciętych, głęboką ranę lewej gałki ocznej i została przewieziona do Kliniki Okulistycznej we Wrocławiu.

* 20 września dokonano włamania do piwnicy Józefa G. w Wołowie przy ul. Korzeniowskiego, skąd skradziono rower typu składak oraz 20 słoików. Straty wynoszą ok. 800 000 zł.

ZAPROSZENIE

Zarząd Miejsko-Gminny Ligi Obrony Kraju w Wołowie organizuje zawody strzeleckie broni kulowej, pistolet Margolin oraz KBKS dla dyrektorów i kierowników zakładów pracy. Zawody odbędą się na strzelnicy sportowej w Wołowie w dniu 26 września br. o godz. 13.00. Wpisowe wynosi 50.000 tys. zł. Uzyskane pieniądze zostaną wykorzystane na pokrycie kosztów związanych z zawodami.

W razie niepogody odbędzie się spotkanie towarzyskie w Sali Wykładowej LOK.

REGULAMIN ZAWODÓW

1. Pistolet Margolin - odległość 25 m, poz. stojąc, 3 strzały próbne i 5 ocenianych
2. KBKS "Radom" - odległość 50m, poz. leżąc, tarcza Biathlon, 5 strzałów ocenianych
3. Podsumowanie zawodów, wręczenie nagród.

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA I PROPONUJE:

- zajęcia aerobiku dla pań i dziewcząt w każdym wieku. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki o godzinie 19.00. Odpłatność za miesiąc 80 tys. zł.
- przyjmujemy zapisy dzieci w wieku szkolnym z wadami postawy i niedorozwojem fizycznym na zajęcia z gimnastyki korekcyjnej i ćwiczenia ogólnousprawniające. Zajęcia będą się odbywały dwa razy w tygodniu. Odpłatność za miesiąc 80 tys. zł.
- przyjmujemy zapisy na kurs języka angielskiego i niemieckiego

Wynajmujemy salę i zaplecze kuchenne na wesela, bankiety, wszelkiego rodzaju uroczystości rodzinne, zebrania i kursy.

Szczegółowych informacji udzielamy w biurze OSiR, Brzeg Dolny ul. Naborowska 20, tel. 195 580.

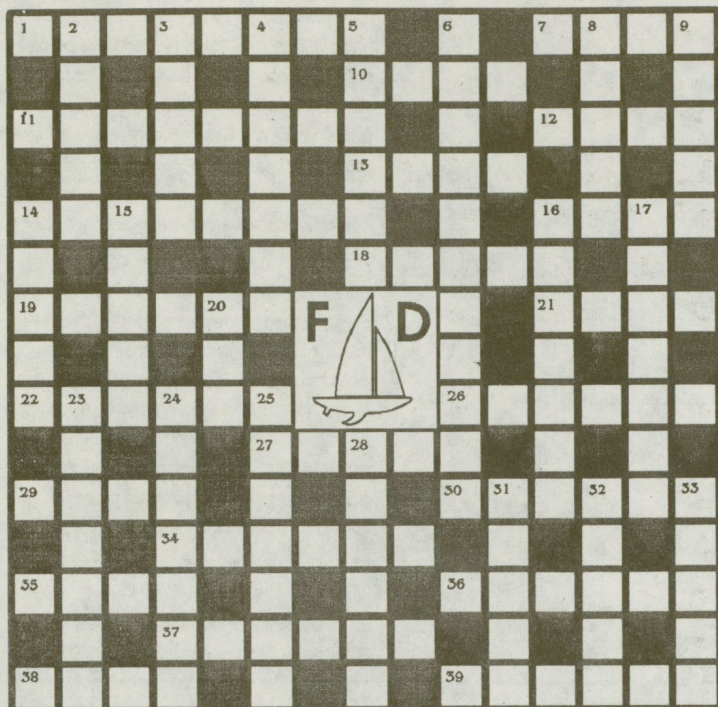
UZDROWIONY

Do małego miasteczka przyjechał znany uzdrowiciel. Ulicą biegnie jakiś mężczyzna i krzyczy:
- Będę chodził! Będę chodził! Będę chodził!
- On uzdrowił pana? - pyta jakiś podekscytowany przechodzień.
- Nie! Ukradli mi samochód!

TERRORYSTA

Do kabiny pilota, prowadzącego samolot z Warszawy do Gdańska, wpada pasażer z pistoletem i krzyczy:
- Do Gdańska!!!
- Przecież lecimy do Gdańska...
- Nie byłbym tego taki pewien. Już trzeci raz lecę tym samolotem i za każdym razem ląduję w Tempelhoff...

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW: Poziomo - 1) imię pasterki u Owidiusza, imię jak kwiat 7) domowi korona 10) surowiec wtórny 11) wyznawca świętej miłości kochanej ojczyzny 12) pięć tuzinów 13) budowla wodna 14) superuwodzień 16) wieść, pogłoska 18) igłę goni 19) nylonopodobny 21) trafność 22) miłośnik, zwolennik 26) umizgi 27) błyskawiczny lub yale 29) odmiana chalcedonu 30) nieczułość, zobojętnienie 34) epopeja o 50 dniach dziesiątego roku wojny trojańskiej 38) Warszowa pani 39) uczesanie "na stałe".

Poziomo - 2) łatwo ją przebrać 3) z kremem 4) wraz z synami zaduszony - na rozkaz Posejdon - przez węże morskie 5) zły duch 6) u niej poprawisz urodę i samopoczucie 8) dawniej: tkanina dekoracyjna 9) sukulenta krzyżówkowy 14) milczenie 15) łabędzia pożądana 16) szparagowa, po bretońsku 17) bagaż podręczny 20) ona, on i ... 23) objawia się nagłym bólem głowy 24) królowa elfów w "Śnie nocy letniej" Szekspira 25) mąż rzutni 28) bachaniki z orszaku Dionizosa 31) ogląda towarzyska 32) papierowy lejek opakowaniowy 33) forma imienia Janina.

Na rozwiązanie czekamy do 7 października pod adresem Redakcji. Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę upominek - ufundowany przez restaurację "Stylowa" z Wołowa.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 37 (72)

Poziomo: kompleks, otok, poza, sztafeta, opal, chęć, korzenie, ktoś, ruina, magnat, Nysa, akapit, idylla, ukłon, metr, aparat, aluzja, spis, tartan, operat, Real, tygrys.

Pionowo: oczko, płacz, eternit, spacer, dziecielina, tupet, koleś, kamea, Rugia, kantyna, orselka, Ali, kierpce, parasol, tużurek, lajdak, retor, tenis.

Nagrodę, po odbiór której prosimy zgłosić się w biurze OSiR w Brzegu Dolnym przy ul. Naborowskiej, wylosowała pani Małgorzata Tworkoska z Brzegu Dolnego.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

"JACEK"
Oferuje: blisko 800 znakomych filmów
co tydzień nowości
atrakcyjne karnety i niespodzianki

Jeżeli sądzisz, że wszystkie dobre filmy już obejrzałeś
Jeżeli sądzisz, że w wypożyczalniach dominuje
bezsensowna i krwawa jatka na kiepskich kasetach:
Przyjdź do nas - mile się rozzaszczysz!

**Zapraszamy codziennie 11.00 - 19.00
w Soboty 11.00 - 16.00**

Wołów ul. Wrocławska 3
KAŻDY ZNAJDZIE COŚ DLA SIEBIE!

Z okazji rozgrywania II Biegu Kuriera Gmin, Ośrodki Sportu i Rekreacji w Brzegu Dolnym i w Wołowie organizują w celu uświetnienia zawodów liczne imprezy towarzyszące.

* I Mityng Lekkoatletyczny dla dzieci i młodzieży (ogólnodostępny). Niedziela 27 września br. godz. 11.00 - stadion KS "Rokita" w Brzegu Dolnym.

* I Turniej Grand Prix Wołowa w tenisie stołowym. Niedziela 27 września br. godz. 10.00 - seniorzy; godz. 13.00 - juniorzy. Sala OSiR Wołów.

* Mecz trampkarzy młodszych i starszych PKS OSiR Wołów - MKS OSiR Brzeg Dolny; godz. 11.00. Stadion OSiR Wołów.

* Mecz piłkarski młodzieży Wołów - Brzeg Dolny godz. 15.00. Stadion OSiR Wołów.

* Mecz koszykówki Wołów - Brzeg Dolny godz. 17.00. Sala OSiR Wołów.

* Turniej tenisa ziemnego. 26 i 27.09 godz. 16.00 i 10.00. Zgłoszenia indywidualne przyjmuje sekretariat OSiR w Wołowie.

* Ogólnopolski finał Zakładów Karnych w piłce nożnej. 26 - 27.09. godz. 10.00. Stadion OSiR Wołów.

W imprezach odbywających się pod patronatem OSiR w Wołowie oraz OSiR w Brzegu Dolnym zostaną wręczone najlepszym uczestnikom atrakcyjne nagrody i upominki rzeczowe.

Zapraszamy na basen!

Od października br. OŚRODEK SPORTU i REKREACJI w Brzegu Dolnym organizuje wyjazdy autokarowe na basen do SP 50 we Wrocławiu przy ul. Obornickiej w następujące dni: środy - wyjazd o godzinie 19.00; powrót około godziny 22.00, soboty - wyjazd o godzinie 14.45 i 15.30; powrót odpowiednio około godziny 17.45 i 18.30. Cena imprezy 25 tys. zł.

Zapisy na całomiesięczne wyjazdy (4 razy) przyjmujemy w biurze OSiR przy ul. Naborowskiej, codziennie w godz. 8.00 - 15.00 oraz w poniedziałki i czwartki od godz. 19.00 - 20.00 lub pod telefonem 195 580.

UWAGA!

Lecznica dla zwierząt w Brzegu Dolnym przypomina wszystkim właścicielom psów o corocznym obowiązkowym szczepieniu przeciwko wściekliznie. Terminarz szczepień:

- 1.10.1992 r. Kręsko godz. 10.00 - 11.00 obok sklepu
- 2.10.1992 r. Stare Miasto godz. 10.00 - 11.30 przy ul. Przejazd.
- 3.10.1992 r. Oś. Fabryczne 14.15 - 16.15 przy "Świtlicy Działkowców"
- od 5.10. do 7.10. 1992 r. godz. 9.00 - 11.00 i 16.00 - 17.30 w lecznicy przy ul. Naborowskiej 12.